



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN SVEZIA

(31 OTTOBRE - 1 NOVEMBRE 2016)

**Podróż Apostolska Papieża Franciszka
do Szwecji**

Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego na Malmö Arena

Malmö, 31 października 2016.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję Bogu za to wspólne upamiętnienie 500-lecia Reformacji, które przeżywamy z odnowionym duchem i świadomością, że jedność między chrześcijanami jest priorytetem, bo uznajemy, że więcej jest tego, co nas łączy niż tego, co nas dzieli. Droga podjęta, aby ją osiągnąć, jest już wielkim darem, jaki daje nam Bóg, i z Jego pomocą zebraliśmy się tu dzisiaj, luteranie i katolicy, w duchu komunii, aby skierować nasze spojrzenie na jedynego Pana, Jezusa Chrystusa.

Dialog między nami pozwolił nam pogłębić wzajemne zrozumienie, zrodzić wzajemne zaufanie i potwierdzić pragnienie podążania ku pełnej jedności. Jednym z owoców tego dialogu jest współpraca między różnymi organizacjami Światowej Federacji Luterńskiej i Kościoła katolickiego. Dzięki temu nowemu klimatowi zrozumienia *Caritas Internationalis* i *Departament Służby dla Świata Światowej Federacji Luterńskiej* podpiszą dzisiaj wspólną deklarację o porozumieniu w celu rozwijania i umacniania kultury współpracy na rzecz wspierania godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. Serdecznie pozdrawiam członków obu organizacji, które w świecie podzielonym z powodu wojen i konfliktów, były i są doskonałym wzorem poświęcenia i

służby bliźniemu. Zachęcam je do kontynuowania drogi współpracy.

Z uwagą wysłuchałem świadectw osób, które pośród tylu wyzwań, dzień po dniu poświęcają swoje życie, aby budować świat, który odpowiadałby bardziej woli Boga, naszego Ojca. Pranita odniosła się do stworzenia. To pewne, że całe stworzenie jest przejawem ogromnej miłości Boga wobec nas. Dlatego także poprzez dary przyrody możemy kontemplować Boga. Podzielam twoje przynębienie z powodu wyzysku, wyrządzającego szkodę naszej planecie, naszemu wspólnemu domowi, wywołującego poważne konsekwencje także dla klimatu. Jak słusznie przypominałaś, najpoważniejsze konsekwencje częściej spadają na osoby najsłabsze i posiadające mniejsze zasoby, które zmuszone są do emigracji, aby ocalić siebie przed skutkami zmian klimatycznych. Jak mówimy w naszym kraju, w moim kraju: „Koniec końców za wielkie świętowanie i tak płacą ubodzy”. Wszyscy, a zwłaszcza chrześcijanie, jesteśmy odpowiedzialni za ochronę stworzenia. Nasz styl życia, nasze zachowanie muszą być zgodne z naszą wiarą. Jesteśmy wezwani do pielęgnowania harmonii z samymi sobą i z innymi ludźmi, ale także z Bogiem i z dziełem Jego rąk. Pranita, zachęcam cię do kontynuowania twojego zaangażowania na rzecz naszego wspólnego domu. Dziękuję!

Prał. Héctor Fabio poinformował nas o wspólnej pracy, jaką prowadzą w Kolumbii katolicy i luteranie. Dobrą wiadomością jest to, że chrześcijanie się jednoczą, aby stworzyć procesy wspólnotowe i społeczne będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Proszę was o szczególną modlitwę w intencji tego wspaniałego kraju, aby we współpracy wszystkich, można było wreszcie osiągnąć pokój. Jest on bardzo upragniony i konieczny dla godnego ludzkiego współistnienia. A ponieważ chrześcijańskie serce, jeśli spogląda na Jezusa, nie zna ograniczeń, niech to będzie modlitwa idąca dalej, obejmująca wszystkie kraje, w których stale trwają poważne sytuacje konfliktu.

Marguerite zwróciła naszą uwagę na pracę na rzecz dzieci będących ofiarami wielu okrucieństw oraz na zaangażowanie na rzecz pokoju. Jest to godne uznania, a jednocześnie stanowi wezwanie do poważnego potraktowania niezliczonych sytuacji kruchości doświadczanych przez wiele osób bezbronnych, pozbawionych głosu. To, co uważasz za misję, było ziarnem, które wydało owoc obfity, a dzisiaj dzięki temu ziarnu tysiące dzieci mogą się uczyć, rozwijać i odzyskać zdrowie. Postawiłaś na przyszłość! I dziękuję ci, że teraz, również na uchodźstwie, stale przekazujesz orędzie pokoju. Mówiłaś, że wszyscy, którzy cię znają, sądzą, iż to, co czynisz jest szaleństwem. Oczywiście, jest to szaleństwo miłości do Boga i bliźniego. Oby to szaleństwo mogło się rozprzestrzeniać, oświecone przez wiarę i zaufanie Opatrzności! Śmiało idź naprzód i niech ten głos nadziei, który usłyszałaś na początku swojej przygody i swego wyzwania, nadal pobudza twoje serce i serca wielu ludzi młodych.

Najmłodsza Rose przedstawiła świadectwo naprawdę bardzo wzruszające. Umiała wykorzystać talent, jakim obdarzył ją Bóg poprzez sport. Zamiast marnować swoje siły w walce z przeciwnościami, wykorzystwała je do owocnego życia. Kiedy słuchałem jej historii, przychodziło mi

na myśl życie wielu młodych, którzy potrzebują świadectw podobnych do twojego. Chciałbym przypomnieć, że każdy może odkryć wspaniały stan bycia dziećmi Bożymi i przywilej bycia lubianymi i miłowanymi przez Niego. Serdecznie ci dziękuję, Rose, za twoje wysiłki i poświęcenie, aby zachęcić inne dziewczyny do powrotu do szkoły, a także za modlitwy jakie odmawiasz codziennie w intencji pokoju w młodym państwie Sudanie Południowym, które bardzo ich potrzebuje.

Po wysłuchaniu tych mocnych świadectw, które każą nam pomyśleć o naszym życiu oraz o tym, jak reagujemy na sytuację ludzi potrzebujących, żyjących obok nas, chciałbym podziękować wszystkim rządóm pomagającym uchodźcom i osobom ubiegającym się o azyl, ponieważ wszelkie działania na rzecz tych osób potrzebujących ochrony są wspaniałym gestem solidarności i uznania ich godności. Dla nas, chrześcijan priorytetem jest wychodzenie na spotkanie odrzuconych – bo zostali odrzuceni przez ich ojczyznę – i usuniętych na margines naszego świata i sprawienie, aby namacalną była czułość i miłosierna miłość Boga, który nikogo nie odrzuca, lecz akceptuje wszystkich. Od nas chrześcijan wymaga się, abyśmy byli twórcami rewolucji czułości.

Wkrótce usłyszymy świadectwo biskupa Antoine'a, który mieszka w Aleppo, mieście umęczonym wojną, gdzie lekceważy się i narusza nawet najbardziej podstawowe prawa. Codziennie docierają do nas wiadomości o niewypowiedzianych cierpieniach spowodowanych przez konflikt syryjski, konflikt w umiłowanej Syrii, który trwa już od ponad pięciu lat. Pośród takiego zniszczenia czymś prawdziwie heroicznym jest trwanie mężczyzn i kobiet, którzy pozostają tam, aby zapewnić pomoc materialną i duchową potrzebującym. Jest również godne podziwu, że ty, drogi bracie Antoine'ie, nadal pracujesz pośród tak wielu niebezpieczeństw, aby nam opowiedzieć o dramatycznej sytuacji Syryjczyków. Każdy z nich obecny jest w naszych sercach i w naszych modlitwach. Błagamy o łaskę nawrócenia serc ludzi, którzy ponoszą odpowiedzialność za losy świata, tego regionu i wszystkich, którzy tam działają.

Drodzy bracia i siostry, nie dajmy się pokonać przeciwnościom. Te historie, te świadectwa motywują nas i dają nam nowy impuls do pracy w coraz większej jedności. Powracając do naszych domów, zabierzmy ze sobą zobowiązanie, żeby codziennie uczynić gest pokoju i pojednania, abyśmy byli mężnymi i wiernymi świadkami chrześcijańskiej nadziei. A, jak wiemy, nadzieja nie zawodzi! Dziękuję!